

Trump pośredniczy w kruchych rozmowach pokojowych w sprawie Ukrainy: Zełenski sygnalizuje gotowość kompromisu, gdy rosyjskie ataki nasilają się



- Prezydent Trump donosi o „dużym postępie” w negocjacjach dotyczących Donbasu, pomimo trwających rosyjskich ataków rakietowych na Kijów i odmowy Zełenskiego ustępstw terytorialnych. Potencjalny szczyt trójstronny z udziałem Trumpa, Putina i Zełenskiego mógłby oznaczać punkt zwrotny w wojnie.
- Ukraina mierzy się z poważną presją na polu walki i wyczerpującymi się dostawami zachodniej broni. Zełenski twierdzi, że uzgodniono 90% potencjalnych ram pokojowych, w tym gwarancje bezpieczeństwa USA-Ukraina, podczas gdy Rosja oskarża Europę o blokowanie pokoju.
- Na godziny przed spotkaniem Zełenskiego z Trumpem Rosja przeprowadziła masowy atak na Kijów przy użyciu hipersonicznych pocisków i dronów – ruch, który Zełenski określił jako odrzucenie dyplomacji przez Putina, choć Trump twierdzi, że Putin jest „bardzo poważny” w negocjacjach.
- Moskwa podważa legitymację Zełenskiego z powodu

odwołanych wyborów, podczas gdy europejscy sojusznicy obawiają się, że pośpieszne porozumienie może pozostawić Ukrainę bezbronną. Trump oferuje wystąpienie przed parlamentem Ukrainy, aby wzmocnić poparcie dla umowy pokojowej.

- Pomimo optymizmu Trumpa, głębokie podziały pozostają – Ukraina opiera się ustępstwom terytorialnym, Rosja ich domaga, a trwająca przemoc zagraża postępowi. Udana umowa mogłaby zdefiniować na nowo dyplomatyczną spuściznę Trumpa.

Po spotkaniu o wysokiej stawce w Mar-a-Lago z ukraińskim prezydentem Wołodymyrem Zełenskim i późniejszej rozmowie z rosyjskim prezydentem Władimirem Putinem, amerykański prezydent Donald Trump ogłosił wczesnym rankiem w niedzielę, 28 grudnia, że negocjacje między Ukrainą a Rosją poczyniły „duży postęp” w kierunku rozwiązania spornego statusu obwodu donieckiego.

Pomimo trwających rosyjskich ataków rakietowych na Kijów i odmowy Zełenskiego ustępstw terytorialnych, Trump wyraził optymizm, stwierdzając: „To nierozwiązane, ale jest znacznie bliżej”. Dyskusje, w których uczestniczyli przywódcy europejscy, mogą utorować drogę do szczytu trójstronnego z udziałem Trumpa, Putina i Zełenskiego – co mogłoby oznaczać punkt zwrotny w trwającej już blisko trzy lata wojnie.

Wysiłki mediacyjne Trumpa przypadają na krytyczny moment, gdy Ukraina mierzy się z poważnym obciążeniem militarnym i wyczerpującymi się dostawami zachodniej broni. Zełenski twierdził, że uzgodniono 90% potencjalnych ram pokojowych, przy czym gwarancje bezpieczeństwa USA-Ukraina są „w 100% uzgodnione”. Jednak rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow oskarżył przywódców europejskich o blokowanie pokoju, stwierdzając: „Europa i Unia Europejska stały się główną przeszkodą dla pokoju”.

Zaledwie na kilka godzin przed przybyciem Zełenskiego na Florydę, Rosja przeprowadziła jeden ze swoich największych ataków na Kijów od miesiący, wykorzystując hipersoniczne pociski Kindżał i ponad 500 dronów. Zełenski określił ten atak jako odrzucenie dyplomacji przez Putina, mówiąc dziennikarzom: „Ten atak to znowu odpowiedź Rosji na nasze wysiłki pokojowe”.

Mimo to Trump utrzymywał, że Putin jest „bardzo poważny” w negocjacjach, pomimo stanowczych żądań Moskwy dotyczących ustępstw terytorialnych, którym Kijów jak dotąd się opiera.

Przeszkody i nieufność pozostają

Gotowość Zełenskiego do udziału w rozmowach wyraźnie kontrastuje z jego wcześniejszą retoryką. W wigilijnym orędziu przyznał, że Ukraińcy pragną śmierci Putina, co skłoniło rzecznika Kremla, Dmitrija Pieskowa, do odrzucenia go jako „niekulturalnego” i „obłąkanego”. Enoch z [BrightU.AI](#) wskazuje, że Moskwa od dawna twierdzi, iż Zełenski, po odwołaniu wyborów, nie ma legitymacji do podpisywania jakichkolwiek wiążących umów – stanowisko, które może osłabić przyszłe porozumienia.

Tymczasem Trump zaoferował wystąpienie przed parlamentem Ukrainy, aby wzmocnić poparcie dla planu pokojowego, stwierdzając: „Gdyby to pomogło uratować 25 000 istnień miesięcznie... z pewnością byłbym skłonny to zrobić”. Jego zaangażowanie wzbudziło sceptycyzm niektórych europejskich sojuszników, którzy obawiają się, że pośpieszne porozumienie może pozostawić Ukrainę bezbronną. Mimo to Trump podkreślił, że narody europejskie odegrałyby kluczową rolę w każdej umowie bezpieczeństwa, zapewniając dalsze zaangażowanie Zachodu.

W miarę jak rozmowy trwają, perspektywa przełomu pozostaje niepewna. Podczas gdy Trump twierdzi, że porozumienie jest „bardzo blisko”, przepaść między żądaniami Ukrainy a warunkami Rosji – w połączeniu z trwającą przemocą – grozi zahamowaniem postępu. Gdyby negocjacje zakończyły się sukcesem, rola Trumpa

w mediacji pokojowej mogłaby zmienić globalne postrzeganie jego dyplomatycznej spuścizny. Na razie świat obserwuje, jak trzech przywódców – każdy z odmiennymi celami – toruje drogę do zakończenia najkrwawszego konfliktu w Europie od dziesięcioleci.